

KTO POWINIEN PŁACIĆ ZA UTRZYMYWANIE SCHRONÓW W BUDYNKACH MIESZKALNYCH?

Z uwagi na przeznaczenie znajdujących się w budynkach mieszkalnych schronów, obowiązek ich utrzymania powinny ponosić terenowe jednostki obrony cywilnej, nie zaś wspólnoty mieszkaniowe - uważa Rzecznik Praw Obywatelskich, który zwrócił się do MSWiA o zmiany prawa w tej kwestii.

"Schrony są przecież przeznaczone dla szerokiego kręgu ludności. Dlatego obciążanie za to wyłącznie wspólnot jest nieuprawnionym przenoszeniem obowiązków publicznych na poszczególne grupy obywateli" - podkreślono w komunikacie Biura RPO informującym o podjęciu tej kwestii przez Rzecznika. Jak przypomniał Adam Bodnar w piśmie do ministra Mariusza Kamińskiego kierującego MSWiA, "od 20 lat - mimo wystąpień kolejnych RPO - wciąż pozostaje nieuregulowana sprawa braku uregulowań prawnych w zakresie zasad eksploatacji i kosztów utrzymania schronów, znajdujących się w budynkach mieszkalnych, będących własnością wspólnot mieszkaniowych".

Czytaj też: [OCK w kryzysie, czyli wirus mówi: sprawdzam!](#)

Dotychczas - jak zaznaczył Bodnar - uznawano, że schrony oraz inne pomieszczenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali mieszkalnych, mogą stanowić nieruchomość wspólną bądź pozostawać własnością gminy.

Jeśli przyjąć, że schrony mogą być częścią nieruchomości wspólnej, powstaje wątpliwość, dlaczego tylko członkowie określonej wspólnoty mieszkaniowej są obowiązani do ponoszenia ciężarów ich utrzymania, skoro wiadomo, że są one przeznaczone dla szerszego kręgu ludności.

Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich

Ponadto, według rzecznika, w obecnym stanie prawnym można byłoby uznać, że wraz z uzyskaniem prawa własności mieszkania w takim budynku, nabywca staje się również "współwłaścicielem ułamkowej części schronu". "Nie mógłby on jednak swobodnie korzystać z przedmiotu swojej własności, z uwagi na charakter pomieszczenia, jakim jest schron i jego przeznaczenie" - dodał Rzecznik. "Twierdzenie zatem, że koszty utrzymania schronów powinny być ponoszone wyłącznie przez członków wspólnot, należałoby uznać za nieuprawnione przenoszenie ciężaru obowiązków publicznych na poszczególne grupy obywateli" - ocenił Bodnar.

Jak podkreślił, "to do zadań obrony cywilnej należy bowiem przygotowanie tych budowli" i obowiązki ich utrzymania powinny być ponoszone przez terenowe jednostki obrony cywilnej.

"Zwracam się do Pana Ministra o przedstawienie stanowiska w tej sprawie, a przede wszystkim o zainicjowanie prac legislacyjnych, które w sposób niebudzący wątpliwości uregulują zasady eksploatacji i koszty utrzymania schronów, znajdujących się w budynkach wspólnot mieszkaniowych" - zakończył Bodnar swe pismo do ministra Kamińskiego.

Postępująca degradacja

Jak informował rok temu Szeft Obrony Cywilnej Kraju, a jednocześnie szef Państwowej Straży Pożarnej, na terenie Polski znajdowało się w 2018 roku 60390 zainwentaryzowanych budowli ochronnych, których pojemność ogółem wynosi 1 332 334 miejsc. Oznacza to, że istniejące schrony i ukrycia zapewniały ogółem 3,46 proc. (2,84 proc. w 2017 roku) potrzeb ludności w zakresie miejsc ochronnych w skali kraju. Odsetek ten nie zmienił się więc znacząco w stosunku do danych za rok 2017, ale wzrósł jedynie z powodów formalnych.

Co więcej, stan tych budowli był niezadowalający. Jak informowano, "ogromny wpływ na to miały m.in. niskie, w stosunku do istniejących potrzeb, wydatki na utrzymanie, konserwację oraz finansowanie budowli ochronnych". W 2017 roku wyniosły one 898 957 złotych, a w 2018 - 230 339 złotych. Ich budżet zmniejszył się więc aż o 668 618 złotych, z poziomu który i tak był bardzo niski. Warto zaznaczyć w tym miejscu, że w 2016 roku wydatki na utrzymanie, konserwację i finansowanie budowli ochronnych wyniosły 613 tys. złotych.

Czytaj też: [Cywile bez ochrony vol. 2, czyli degradacja OCK](#)

Problem stanowić ma nie tylko budżet, ale również brak przepisów. W Biurze ds. Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej KG PSP, opracowano więc "Wytyczne w sprawie zasad postępowania z zasobami budownictwa ochronnego", które zostały zatwierdzone przez szefa OCK" w grudniu 2018 roku. Przy jego opracowywaniu udział brali przedstawiciele MON i Wydziałów Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędów Wojewódzkich. W dokumencie znajdziemy m.in. definicje schronów i ukryć oraz parametry techniczne, jakimi powinny odpowiadać budowle ochronne. To właśnie m.in. publikacja wspomnianego wyżej dokumentu miała przełożyć się na wzrost liczby schronów i ukryć. Autorzy raportu przyznają jednak, że wynika to w głównej mierze nie z powstawania nowych inwestycji, ale z dotychczasowego braku podstaw prawnych czy przeprowadzenia ponownych inwentaryzacji.

Ruszają prace nad OC

Przypomnijmy, że jeszcze w maju br. szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch zapowiedział powstanie dwóch ustaw, które związane będą ze Strategią Bezpieczeństwa Narodowego. Jak podkreślił na antenie Polskiego Radia 24, [dokumenty będą dotyczyć zarządzania bezpieczeństwem narodowym oraz obrony cywilnej](#).

Twórcy nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego wprost formułują zalecenie, że należy "zredefiniować system obrony cywilnej i ochrony ludności, nadając mu powszechny charakter, zarówno na terenie aglomeracji miejskich, jak i w obszarach wiejskich, z położeniem nacisku na budowanie zdolności do stałej adaptacji systemu wobec zmieniających się wyzwań i zagrożeń". W tym celu zaproponowano opracowanie ustawy, jak wskazano, kompleksowo regulującej problematykę obrony cywilnej.

W dokumencie podkreślono, że kluczową cechą wszelkich działań winno być uzyskanie

powszechności. Stwierdza się bowiem, że w Polsce trzeba już teraz "budować system obrony powszechnej w pełni wykorzystujący potencjał instytucji państwowych i samorządowych, podmiotów systemu edukacji i szkolnictwa wyższego, społeczności lokalnych, podmiotów gospodarczych, organizacji pozarządowych oraz obywateli, który będzie stanowił kompleksową odporność państwa na zagrożenia niemilitarne i militarne".

Czytaj też: [Szwajcarska Obrona Cywilna vs COVID-19. Lekcja dla Polski?](#)

Jak podkreślał na antenie Polskiego Radia 24 minister Soloch, pandemia koronawirusa unaoczniała, że w Polsce brakuje służb podobnych do tych, które działają np. we Włoszech czy Szwajcarii. Chodzi o system oparty na wolontariacie, opartym na osobach pracujących w różnych zawodach, którzy są gotowi poświęcać swój czas. Jak zaznaczył, zręby takiego systemu, w przypadku np. wsi i małych miasteczek, tworzą Ochotnicze Straże Pożarne.

Przede wszystkim, żebyśmy mieli świadomość, że każdy z obywateli na swoim poziomie ma w razie katastrofy, sytuacji takiej stwarzającej masowe zagrożenie, określoną rolę do odegrania.

minister Paweł Soloch, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego

Zadania, które realizować powinna w trakcie epidemii OCK, przejęli żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. Nad dokumentem dotyczącym Obrony Cywilnej Kraju pracować będzie resort spraw wewnętrznych i administracji, we współpracy z BBN.

PAP/IS24